



Symboliczny sens *Przypowieści o siewcy*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Ilustracja interaktywna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Wojciech Pikor, *Przypowieści Jezusa. Narracyjny klucz lektury*, Kielce 2011, s. 7.
- Źródło: *Mt 13, 1-9*, [w:] *Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003.
- Źródło: *Łk 8, 4-15*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 1980.
- Źródło: *Mt 13, 10-23*, [w:] *Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003.
- Źródło: *Mt 13, 10-23*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 1980, s. 1138–1139.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, Kraków 1991, s. 357–361.



Symboliczny sens *Przypowieści o siewcy*

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jerozolima w czasach Jezusa była miastem przeludnionym i bardzo rozległym, w którym koncentrowało się życie religijne i polityczne. W tej rzymskiej prowincji dominowała kultura rolnicza, większość mieszkańców uprawiała ziemię albo zajmowała się pasterstwem. Rolnictwo niestety stało na niskim poziomie, gdyż skalista gleba wymagała wiele pracy. Nie przez przypadek więc Jezus głosząc swoje nauki, odwoływał się do realiów, które dotyczyły tych dwóch sfer. Dowodzi tego m.in. przypowieść o siewcy, wyjaśniająca prawdy wiary za pomocą historii o człowieku, który rzucał ziarna na różne podłoże.

Twoje cele

- Dokonasz analizy i interpretacji *Przypowieści o siewcy*.
- Poznasz (lub utrwalisz) wiedzę o cechach przypowieści jako gatunku literackim.
- Rozpoznasz symboliczne znaczenie motywów zawartych w *Przypowieści o siewcy*.

Przeczytaj

Przypowieść jako gatunek dydaktyczny

Przypowieść jest krótkim utworem dydaktycznym i moralistycznym, zazwyczaj o jednowątkowej fabule prowadzącej do pojedynczego morału. Fabuła przypowieści odnosi się do postaci i zdarzeń z życia codziennego odbiorców, przy czym każdy z elementów świata przedstawionego oprócz konkretnego znaczenia dosłownego posiada również abstrakcyjne znaczenie alegoryczne bądź symboliczne, z pomocą których przekazywana jest treść dydaktyczna.

Posługiwanie się przypowieściami było jedną z ulubionych metod nauczania Jezusa, głównej postaci literackiej Ewangelii. Przypowieści Jezusa odznaczały się silnym osadzeniem w dobrze znanych jego słuchaczom realiach. Celem publicznej działalności Jezusa było nauczanie (słowem i czynem) o Królestwie Bożym. Przekonywał, że wyczekiwane przez Żydów królestwo właśnie się ziściło. Robił to m.in. za pomocą przypowieści. Mają one szereg cech typowych dla tego gatunku.

Struktura przypowieści oparta jest na **porównaniu**, które polega na zestawieniu ze sobą jakiegoś obrazu odwołującego się do doświadczeń słuchaczy i zaczerpniętego z życia codziennego – z częścią odnoszącą się do rzeczywistości duchowej, dotyczącej królestwa Bożego.

Metaforyczność przypowieści wiąże z nadaniem obrazowi przejętemu z codziennej rzeczywistości – znaczenia przenośnego, które odbiorca mógł rozpoznać, biorąc pod uwagę obecność w opowiadaniu **symboli i alegorii**.

Porównanie zazwyczaj zostaje rozbudowywane do postaci nieobszernego **opowiadania**, w którym fabuła najczęściej pozbawiona jest konkretnych informacji wskazujących na czas i miejsce akcji.

Fabuła przypowieści odznacza się także **schematyzmem konstrukcji świata przedstawionego**, co wiąże się m.in. z **uproszczeniem charakterystyki bohaterów**, którzy pozbawieni są cech indywidualnych, natomiast należy ich traktować jako nosicieli



Żyjący w XIX w. francuski malarz James Tissot tak wyobrażał sobie nauczanie przez Jezusa mieszkańców Ziemi Świętej

Źródło: James Tissot, domena publiczna.

określonych postaw moralnych. Zasygnalizowana redukcja realiów służył **uniwersalizmowi** przekazu, ale też wiąże się z **wymiarem apelatywnym** przypowieści. Oznacza to, że słuchacze powinni, wykorzystując swoje doświadczenie, wykazać się aktywnością, która ma zaowocować odpowiednim **odczytaniem sensu** poznanej historii, a następnie – **działaniem** w celu zrealizowania w życiu codziennym **nauki** przekazanej za pomocą przypowieści.

Przenośny sens przypowieści

Konieczność wyjaśnienia sensu fabuły przedstawiającej siewcę wynika m.in. z cech gatunkowych przypowieści. Przypowieść to „oparte na podobieństwie opowiadanie zmyślane, lecz w zasadniczych swych rysach prawdopodobne, które ma na celu wyświechtlenie w stopniu dostępnym dla człowieka tajemnicy Królestwa Bożego: jego istoty i wymagań stawianych człowiekowi”¹. Zasygnalizowany w przytoczonej definicji cel, czyli – „wyświechtlenie [...] tajemnicy”, realizowany był w przypowieściach za pomocą alegorycznych i symbolicznych obrazów. Poza znaczeniem dosłownym każda przypowieść zawiera znacznie istotniejszy sens przenośny, który sprawia, że historie ukazujące sceny z życia codziennego nabierają charakteru dydaktycznego.

☞ Wojciech Pikor

Przypowieści Jezusa. Narracyjny klucz lektury

Trudno mówić o jakimś jednym modelu przypowieści. Często [...] przypowieść przyjmuje kształt **porównania** rozwiniętego w opowiadanie. Ten moment stanowi o podobieństwie przypowieści Jezusa z gatunkiem literackim znanym już w Starym Testamencie – maszał. Za tym terminem może kryć się wiele różnych gatunkowo wypowiedzi: porównanie, przysłowie, sentencja, zagadka, symbol, przykład, przenośnia, bajka, wypowiedź apokaliptyczna. W czasach Jezusa po maszał sięgają uczeni w Piśmie, a potem, po 70 r. po Chr., rabini. W tym przypadku chodziło o opowiadanie o ustalonej strukturze, którego celem była interpretacja, wyjaśnienie czy też zastosowanie jakiegoś tekstu biblijnego [...]. Również świat grecki znał rozbudowane porównania (**parabole**), jakkolwiek częściej sięgano tam po **alegorie** oraz bajki o zwierzętach, którym nadawano cechy ludzkie. Jezus zatem posługuje się utartym sposobem mówienia, który był znany Jego słuchaczom. W czym jednak upatrywać wyjątkowość Jezusowych przypowieści? [...] Jezus czerpie obrazy dla

swoich przypowieści z codziennego życia ludzi: miejsc, które stanowią środowisko ich życia i pracy (pole, winnica, gospodarstwo, dom itd.), wspólnot, które tworzą (rodzina, społeczeństwo, naród, obcy) i sytuacji, które mogą być udziałem człowieka w relacji do innych (przebaczenie, nadużywanie władzy, pycha, zazdrość, dług itd.). Drugi moment różnicy zawiera się w opisie Boga, który daleki jest od abstrakcji i teoretyzowania. Zamiast tego Jezus przybliżył w przypowieściach obraz Boga, który przychodzi do ludzi, jest im bliski, działa na sposób im podobny, co przybliżają rozliczne **metafory**: ojca, króla, pasterza, właściciela winnicy, spóźniającego się oblubieńca itd.

Źródło: Wojciech Pikor, *Przypowieści Jezusa. Narracyjny klucz lektury*, Kielce 2011, s. 7.

Przypowieść o siewcy

Przenośny sens ma również przypowieść o siewcy, którą podają trzej ewangeliści: Marek, Łukasz i Mateusz. U każdego z nich to powiadanie składa się z dwóch części - pierwsza przedstawia siewcę rzucającego ziarno na różną glebę.

“ Mt 13, 1-9

Przypowieść o siewcy

1 Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. **2** Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. **3** I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. **4** A gdy siał, niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. **5** Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. **6** Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. **7** Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. **8** Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. **9** Kto ma uszy, niechaj słucha!”

Źródło: Mt 13, 1-9, [w:] *Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003.

Kilka razy ewangeliści przedstawili sytuacje, w których Jezus decydował się na podanie głębszego sensu przypowieści w otwarty sposób. Podobne rozwiązanie zostało zastosowane przy okazji przypowieści o siewcy. Druga jej część zawiera wyjaśnienie, jakiego udzielił Jezus na prośbę apostołów:

“ Mt 13, 10–23

3.10 Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: „Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?” **11** On im odpowiedział: „Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaśnie dano. **12** Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. **13** Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. **14** Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. **15** Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: inie nawrócili się, abym ich uzdrowił. **16** Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. **17** Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. **18** Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! **19** Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. **20** Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; **21** ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. **22** Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. **23** Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

Źródło: Mt 13, 10–23, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 1980, s. 1138–1139.

Słownik

alegoria

(gr. *allēgoreîn* – mówić w przenośni, obrazowo) – motyw lub zespół motywów, który poza znaczeniem dosłownym ma ukryte znaczenie dodatkowe, którego rozwiązanie zostało utrwalone przez tradycję gatunek dydaktyczny – gatunek zaliczany do literatury dydaktycznej, czyli takiej, w której funkcja wychowawcza dominuje nad funkcją estetyczną; głównym zadaniem tekstów zaliczanych do gatunków dydaktycznych jest podawanie użytecznych wiadomości, prawd i pouczeń o charakterze moralistycznym

ewangelie synoptyczne

ewangelie według św. Marka, św. Mateusza i św. Łukasza; w bardzo podobny (i możliwy do porównania) sposób przedstawiają dzieje Jezusa; Ewangelia wg św. Jana znacząco różni się od nich

metafora

(gr. *metaphorá* – przeniesienie) – przenośnia, figura stylistyczna, w której znaczenie słów zostaje przeniesione na znaczenie innych słów, na zasadzie dostrzeżonego między nimi, mniej lub bardziej odległego pokrewieństwa

parabola

(gr. *parabole* – zestawiać jedną rzecz obok drugiej) – przypowieść, gatunek literatury moralistyczno-dydaktycznej, który za pomocą schematycznej fabuły przekazuje – oprócz znaczenia dosłownego – sens alegoryczny lub symboliczny, odnoszący się do jakiejś prawdy moralnej

porównanie

figura stylistyczna składająca się z dwu członów połączonych wyrazami porównującymi, np. jak, niby, niż, wskazującymi na podobieństwo pewnych zjawisk lub przedmiotów

symbol

(gr. *sýmbolon* – znak rozpoznawczy) – pojęcie, przedmiot, znak itp., mające jedno znaczenie dosłowne i większą liczbę znaczeń ukrytych, których wyjaśnienie oraz interpretacja zależy od kontekstu

uniwersalizm

(łac. *universalis* – powszechny, ogólny) – dążenie do ogarnięcia pewnej całości, do objęcia jakąś działalnością wszystkich ludzi; też: cecha tego, co obejmuje sobą całość jakichś spraw, zagadnień itp.

Ilustracja interaktywna

Polecenie 1

Zapoznaj się z multimediami zawierającymi wyjaśnienia dotyczące warunków uprawy roli w Palestynie. Zrób krótką notatkę (do 50 słów) wskazującą na problemy, z jakimi stykali się ludzie pracujący na roli w czasach Jezusa.

Polecenie 2

Zapoznaj się z dalszym ciągiem Ewangelii wg św. Mateusza, w którym Jezus wyjaśnia sens przypowieści o siewcy. Następnie napisz tekst, w którym udowodnisz, że opowieść o siewcy ma znaczenie nie tylko dosłowne, ale też – symboliczne.



Źródło: Pixabay, Pixabay, domena publiczna.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz te cechy odnoszące się do formy i treści historii o siewcy, które potwierdzają, że jest ona przypowieścią.

forma epicka

forma liryczna

nierozbudowana fabuła

skomplikowana fabuła

konkretne informacje o miejscu i czasie wydarzeń

brak informacji o miejscu i czasie wydarzeń

uniwersalizm

postaci historyczne

postaci przedstawione w sposób uproszczony

stosowanie kontrastów

stosowanie anafor

stosowanie przerw

Ćwiczenie 2



Wybierz tę cechę, która charakteryzuje *Przypowieść o siewcy*.

- Historia przedstawiona w przypowieści ma wyłącznie dosłowny sens.
- Historia przedstawiona w przypowieści jest punktem wyjścia do poszukiwania przerośnego sensu.
- Historia przedstawiona w przypowieści ma cechy baśni – nie przedstawia realistycznego świata.

Ćwiczenie 3



Zaznacz poprawne słowa i grupy słów w poniższym tekście.

W swoim komentarzu do przypowieści o siewcy Jezus / jeden z apostołów wyjaśnił, z czym wiąże się niezrozumienie sensu nauczania o Królestwie Bożym. Efektem braku zrozumienia tego nauczania jest opanowanie ludzkiego serca przez szatana / Boga. Takiego człowieka, który nie chce przyjąć nauczania Bożego, Jezus porównał do ziarna posianego na drodze / rzuconego na żyzną rolę.

Ćwiczenie 4



Wybierz propozycję najlepiej wyjaśniającą powód, dla którego Jezus opowiedział przypowieść o siewcy. Następnie uzasadnij swój wybór.

- Jezus wyjaśnił apostołom, że opowiada przypowieści, bo chce, by prawda dotarła wyłącznie do nich
- Jezus wyjaśnił apostołom, że opowiada przypowieści, bo chce uzmysłowić słuchaczom, iż powinni aktywnie dążyć do zrozumienia ich głębszego sensu
- Jezus wyjaśnił apostołom, że opowiada przypowieści, bo wie, że zalecał to prorok Izajasz
- Jezus wyjaśnił apostołom, że opowiada przypowieści, bo wie, że jego słuchacze oczekują ciekawych historii

Ćwiczenie 5



Wyjaśnij, jakie symboliczne znaczenie mają: droga, miejsca skaliste, ciernie i żyzna ziemia.

Ćwiczenie 6



Kim jest siewca? Wyjaśnij symboliczne znaczenie postaci siewcy z przypowieści Jezusa.

Ćwiczenie 7



W liczącym co najmniej 120 słów tekście wyjaśnij swoimi słowami przenośny sens *Przypowieści o siewcy*.

Ćwiczenie 8



Napisz krótkie wystąpienie, w którym wyjaśnisz wynikający z kontekstu całej przypowieści sens zalecenia: „Kto ma uszy, niechaj słucha!”. Koniecznie zastosuj w swojej przemowie: apostrofę, pytanie retoryczne oraz wykrzyknienie.

Praca domowa

Zapoznaj się z *Przypowieścią o siewcy* w Ewangelii według św. Mateusza oraz w Ewangelii według św. Łukasza. Porównaj treść obu przekazów. Podaj najważniejsze różnice między nimi i odpowiedz na pytanie, czy te różnice zmieniają przenośną wymowę przypowieści. Napisz na ten temat tekst liczący od 120 słów do 150 słów.

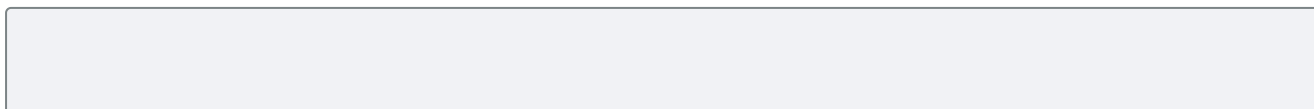
“ Łk 8, 4-15

4 Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego; rzekł w przypowieściach: 5 „Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki powietrzne wydziobały je. 6 Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. 7 Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je. 8 Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny”. Przy tych słowach wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!”

9 Wtedy pytali Go Jego uczniowie, co oznacza ta przypowieść.

10 On rzekł: „Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc nie widzieli i słuchając nie rozumieli. **11** Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. **12** Tymi na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. **13** Na skałę pada u tych, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. **14** To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu. **15** W końcu ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość.”

Źródło: Łk 8, 4-15, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, Poznań 1980.



Dla nauczyciela

Autor: Małgorzata Kosińska-Pułka

Przedmiot: język polski

Temat: Czy Jezus miał coś do ukrycia? Przypowieść o siewcy i jej symboliczny sens.

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, liceum, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

1) odczytuje tekst w jego warstwie semantycznej i semiotycznej;

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

6) rozpoznaje i charakteryzuje styl indywidualny (dzieła literackiego, autora) oraz styl typowy (gatunku literackiego, prądu literackiego, epoki) i wykorzystuje tę wiedzę w interpretacji utworu literackiego;

7) określa rolę języka jako narzędzia wartościowania w tekstach literackich;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zanalizuje i zinterpretuje przypowieści o siewcy;
- utrwali wiedzę o cechach przypowieści jako gatunku literackim;
- oceni wartość przesłania tekstu literackiego;
- rozpozna symboliczne znaczenie przypowieści o siewcy.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- metoda pogładowa;
- rozmowa kontrolowana;
- metoda ćwiczeń przedmiotowych;
- burza mózgów.

Formy zajęć:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego;
- samokształcenie.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do internetu, słuchawki;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica/ kartki papieru, pisak/kreda;

Przebieg zajęć

Faza wstępna

1. Nauczyciel inicjuje rozmowę. Na podstawie e-materiałów mówi:

Wyobraźcie sobie, że macie zakomunikować jakąś ważną informację, np. żeby wasi koledzy pojutrze przynieśli dwa bochenki chleba. Przekazujecie tę wiadomość w następujący sposób: „Chcę, abyście za tyle dni, ile jest ich w roku przestępnym, odjęli tyle dni, ile mieści w 55 tygodniach, przynieśli efekt wypieku jednorodnego połączenia mąki zbożowej i wody,

i aby liczba tych efektów była 8 razy 8 dodać tuzin, a to wszystko podzielone przez 38”.

Jak myślicie, czy wszyscy od razu wiedzieliby, o co ci chodzi?

Uczniowie wymieniają się poglądami na temat skutecznego komunikowania się oraz na temat znaczenia znajomości kodu zarówno przez nadawcę, jak i odbiorcę.

2. Nauczyciel pyta uczniów o to, kiedy i po co ludzie mówią szyfrem. Uczniowie przeprowadzają burzę mózgów i odpowiadają na to pytanie.

3. Przedstawienie celu zajęć i podanie tematu.

Faza realizacyjna

1. Uczniowie samodzielnie zapoznają się z tekstem przypowieści o siewcy, na podstawie e-materiałów ustalają genezę i znaczenie dosłowne ukazanej historii.

2. Uczniowie na podstawie przypowieści i schematu w medium bazowym opracowują w grupach tablice ostrzegawcze dla ewentualnych siewców.

3. Nauczyciel wywiesza kartkę z napisem: *Gdzie pada ziarno?* Uczniowie dołączają swoje tablice ostrzegawcze. I komentują je.

Tablica 1.

Nie należy rzucać ziarna na drogę. Nie chodzi tu jednak o regularnie uczęszczaną, wytyczoną drogę, lecz ścieżkę, którą wykorzystują wędrowcy przechodzący przez czyjeś ziemie uprawne.

Tablica 2.

Nie sieje się wysoko w górach, na jałowej, nieurodzajnej, skalistej glebie.

Tablica 3.

Trzeba pilnować, by zasiewom nie zagrażało ptactwo wydziobujące ziarna, ani też inne szkodniki (szarańcza, chwasty, mszyce czy myszy lub cierniste krzewy).

Tablica 4.

Sieje się najlepiej na urodzajnym gruncie, na przykład w Palestynie to dość cienka warstwa humusu (próchnicy) pokrywająca skaliste podłoże.

4. Uczniowie rozwiązują ćwiczenia dotyczące cech gatunkowych przypowieści (e-materiały). Stwierdzają, że zawsze historia przedstawiona w przypowieści powinna zostać odczytana i rozumiana jako punkt wyjścia do poszukiwania przenośnego sensu.

5. Nauczyciel zapisuje na tablicy dwa wyrazy *ziarno = słowo*. Prosi, by uczniowie uzasadnili to symboliczne zestawienie. Uczniowie ustalają, że *Jezus opowiadając przypowieść o siewcy chciał pouczyć swoich słuchaczy o tym, jak różnie ludzie mogą traktować słowo Boga. Wszyscy otrzymują takie samo „ziarno”, ale niektórzy nie pozwalają mu wyrosnąć – są jak skała. Zdarza się, że przeciwnik (szatan) przeszkadza w przyjęciu ziarna-słowa Bożego. Potrzeba aktywności, potrzeba być jak żyzna ziemia, by nie tylko przyjąć ziarno, ale wydać wielki plon w postaci prawdziwej wiary i dobrych uczynków* (na podstawie e-materiałów).

6. Uczniowie rozwiązują ćwiczenie polegające na ukazaniu przenośnego sensu nauczania Jezusa w przypowieści o siewcy (*W liczącym co najmniej 120 słów tekście wyjaśnij swoimi słowami przenośny sens „Przypowieści o siewcy”*).

Faza podsumowująca

1. Chętni uczniowie do sytuacji ukazanej w przypowieści, stosując dowolną technikę, tworzą ilustracje. Urządzają w klasie *Galerię jednego dnia*. Ekspozują w niej swoje prace.

2. Uczniowie wykonują w e-materiałach pozostałe ćwiczenia. Komentują swoje odpowiedzi wspólnie i uzupełniają je. Nauczyciel podsumowuje zajęcia. Stwierdza, że *Jezus opowiedział o wydarzeniach „z życia wziętych”. Zajmowanie się rolnictwem było w jego czasach czymś naturalnym. Zapewne wśród słuchaczy zgromadzonych na brzegu jeziora było wielu takich, którzy na co dzień pracowali na polu. Sytuacja, którą Jezus przedstawił słuchaczom, jest bardzo realistyczna. Mimo to okazało się, że nawet apostołowie (którzy powinni przywyknąć już do takiej formy nauczania) zauważyli, iż może ona nie przynieść spodziewanego plonu, bowiem nie zostanie odpowiednio zrozumiana* (na podstawie e-materiałów). Uważny odbiorca zrozumie, że ten kto siewe z zaangażowaniem, zbierze obfity plon. I że ma on znaczenie również przenośne.

Nauczyciel zadaje uczniom pytania podsumowujące, np.

- Dlaczego istotne jest uważne słuchanie słów nauczania?
- Co świadczy o uniwersalnej wymowie przypowieści?

Zadanie domowe:

Nauczyciel podaje uczniom tematy zadania domowego do wyboru.

1. Przeczytaj *Przypowieść o siewcy* w Ewangelii według św. Mateusza oraz w Ewangelii według św. Łukasza. Porównaj treść obu przekazów. Wskaż najważniejsze różnice między nimi i odpowiedz na pytanie, czy te różnice zmieniają przenośną wymowę przypowieści. Napisz na ten temat tekst liczący od 120 słów do 150 słów.

2. Napisz rozprawkę problemową na temat:

Na czym polega związek człowieka z przyrodą? Rozważ problem na podstawie odczytania symbolicznego znaczenia sceny siania i umierania we fragmencie *Chłopów* Władysława Stanisława Reymonta.

Władysław Stanisław Reymont

Chłopi

Noc musiała być już późna, pierwsze kury zaczęły piąć, gdy naraz Boryna poruszył się na łóżku jakby przecykając, wraz też i księżyc uderzył w szyby i chlusnął oblewając mu twarz srebrzystym wrzątkiem światła.

Przysiadł na łóżku i kiwając głową a robiąc usilnie grdyką, chciał cosik powiedzieć; ale mu jeno zabalgotało w gardzieli. [...]

– Dnieje... pora... – zamamrotał wreszcie, stając na podłodze.

Wyjrzał oknem i jakby się budził z ciężkiego snu, zdało mu się, że to już duży dzień, że zasnął, a jakieś pilne roboty czekają na niego...

– Pora wstawać, pora... – powtarzał, zegnając się wielokroć razy i zaczynając pacierz rozglądał się zarazem za odzieniem, po buty sięgał, kaj zwykły były stoic, ale nie znalazłszy niczego pod ręką, zapomniał o wszystkim i bładził bezradnie rękoma dokoła siebie, pacierz mu się rwał, iż jeno niektóre słowa mamlał bezdźwięcznie. [...]

Tyle jeno teraz wiedział, co się może śnić o pierwszej zwieśnie drzewom poschniętym, że pora im przecknąć z drętwicy zimowej, pora nabrane chlusty wypuścić ze siebie, pora zaszumieć z wichrami weselną pieśń życia, a nie wiedzą, że płone są ich śnienia i prózne poczynania...

Za czym cokolwiek robił, czynił, jako ten koń po latach chodzenia w kieracie czyni na wolności, że ciągiem się jeno w kółko obraca z przywyku. [...]

Maciej przystanął przed domem i skrobiąc się w ucho ciężko się głowił, jakie go to pilne roboty czekają?... [...]

Widno było jak w dzień, księżyc wynosił się już nad chałupą, że modry cień zesuwał się z białych ścian, wody stawu polśniewały kiej lustra, wieś leżała w głębokim milczeniu, jedne ptaszyska, co się wydzierały zapamiętałe po gąszczach. [...]

– Juści... pora siać... – powiedział [...] i ruszył raźnie kole szopy opłotkami wiedzącymi na pole, natknął się na bróg ów nieszczęsny, spalony jeszcze zimą i już postawiony teraz na nowo.

Chciał go zrazu wyminąć, lecz nagle odskoczył, rozwidniło mu się na mgnienie, błyskawicą rzucił się wstecz czasu, wyrывał z płota kołek i ujawszy go oburącz kiej widły i z nasrożoną twarzą rzucił się na słupy, gotowy bić i zabijać, lecz nim uderzył co bądź, wypuścił kołek bezradnie.

Za brogiem, od samej drogi a pobok ziemniaków, ciągnął się długi szmat podorówki, przystanął przed nim wodząc zdumionymi oczyma.

Księżyc już był w pół nieba, ziemie pławiły się w przymglonych brzaskach i leżały operlone rosami, jakby zasłuchane w milczeniu.

Nieprzenikniona cichość biła z pól, zamglone dale łączyły ziemię z niebem, z łąk pełzały białawe tumany i wlekły się nad zbożami kiej przedze, obtulając je niby ciepłym, wilgotnym kożuchem.

Wyrosłe, zielonawe ściany żyta pochylały się nad miedzę pod ciężarem kłosów, zwisających kieby te rdzawe dzioby piskląt, pszenice szły już w słup, stały hardo, lśniąc czarniawymi piórami, zaś owsy i jęczmiona, ledwie rozkrzewione, zieleniały kiej łąki w płowych przesłonach mgieł i światła.

Drugie kury już piałły, noc była późna, pola, pogrążone w głęboki sen odpoczynania, jakby dychały niekiej cichuśkim chrzęstem i jakimś

echem dziennych zabiegów i trosk - jak dycha mać, kiej przylegnie
wśród dzieciątek, dufnie śpiących na jej łonie...

Boryna naraz przyklęknął na zagonie i jął w nastawioną koszulę
nabierać ziemi, niby z tego wora zboże naszykowane do siewu, aż
nagarnąwszy tyła, iż się ledwie podźwignął, przeżegnał się, spróbował
rozmachu i począł obsiewać...

Przychylił się pod ciężarem i z wolna, krok za krokiem szedł i tym
błogosławiącym, półkolistym rzutem posiewał ziemię na zagonach.
[...]

A Boryna, zapatrzony przed się w cały ten urokliwy świat nocy
zwiesnowej, szedł zagonami cicho, niby widmo błogosławiące każdej
grudce ziemi, każdemu źdźbłu, i siał - siał wciąż, siał niestrudzenie.

Potykał się o skiby, plątał we wyrwach, niekiedy się nawet
przewracał, jeno że nic o tym nie wiedział i nic nie czuł kromie tej
potrzeby głuchej a nieprzepartej, bych siał.

Szedł aż do krańca pól, a gdy mu ziemi zabrakło pod ręką, nową
nabierał i siał, a gdy mu drogę zastąpiły kamionki a krze kolczaste,
zawracał. [...]

I tak przechodził czas, a on siał niezmordowanie, przystając jeno
niekiedy, bych odpocząć i kości rozciągnąć, i znowu się brał do tej
płonej pracy, do tego trudu na nic, do tych zbędnych zabiegów.

A potem, kiej już noc ździebko zmętniała, gwiazdy zbladły i kury
zaczynały pisać przed świtaniem, zwolniał w robocie, przystawał
częściej i zapomniawszy nabierać ziemi pustą garścią siał - jakby już
jeno siebie samego rozsiewał do ostatka na te praojcowe role,
wszystkie dni przeżyte, wszystek żywot człowieczy, któren był wziął
i teraz tym niwom świętym powracał i Bogu Przedwiecznemu.

I w oną żywota jego porę ostatnią cosik dziwnego zaczęło się dziać:
niebo poszarzało kiej zgrzebna płachta, księżyc zaszedł, wszelkie

światłości pogasły, że cały świat oślepił nagle i zatonął w burych skołtunionych topielach, a coś zgoła niepojętego jakby wstało gdziesik i szło ciężkimi krojcami wskroś mroków, że ziemia zdała się kolebać.

Przeciągły, złowróźbny szum powiał od borów.

Zatrzęsły się drzewa samotne, deszcz poschniętych liści zaszemrał po kłosach, zakołysały się zboża i trawy, a z niskich, rozdygotanych pól podniósł się cichy, trwoźny, jękliwy głos:

– Gospodarzu! Gospodarzu! [...]

– Dyć jestem, czego? co?...

Przygłuchło naraz dokoła, dopiero kiej znowu ruszył posiewać ociężałą już i pustą dłonią, ziemia przemówiła w jeden chór ogromny:

– Ostańcie! Ostańcie z nami! Ostańcie!...

Przystanął zdumiony, zdało mu się, że wszystko ruszyło naprzeciw, pełzały trawy, płynęły rozkołysane zboża, opasywały go zagony, cały świat się podnosił i walił na niego, że strach go porwał, chciał krzyczeć, ale głosu już nie wydobył ze ściśniętej gardzieli, chciał uciekać, zabrakło mu sił i ziemia chwyciła za nogi, plątały go zboża, przytrzymały bruzdy, łapały twarde skiby, wygrażały drzewa zastępujące drogę, rwały osty, raniły kamienie, gonił zły wiater, błąkała noc i te głosy, bijące całym światem:

– Ostańcie! Ostańcie!

Zmartwiał naraz, wszystko przycichło i stanęło w miejscu, błyskawica otworzyła mu oczy z pomroki śmiertelnej, niebo się rozwarło przed nim, a tam w jasnościach oślepiających Bóg Ociec, siedzący na tronie ze snopów, wyciąga ku niemu ręce irzeczce dobrotliwie:

– Pódziże, duszko człowiecza, do mnie. Pódziże, utrudzony parobku...

Zachwiał się Boryna, roztworzył ręce, jak w czas Podniesienia:

– Panie Boże zapłać! – odrzekł i runął na twarz przed tym Majestatem Przenajświętszym.

Padł i pomarł w onej łaski Pańskiej godzinie.

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, Kraków 1991, s. 357–361.

Materiały pomocnicze:

Fritz Rienecker, Gerhard Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2008.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

Uczniowie mogą schemat w multimedium bazowym rozwinąć i skomentować własnymi słowami sens metaforyczny zapisanych w nim pojęć.